

Wojskowa Służba Kobiet w Konspiracji II Wojny Światowej

W SŁUŻBIE ZWYCIĘSTWU POLSKI - ZWIĄZKU WALKI ZBROJNEJ DO PAŹDZIERNIKA 1941 ROKU

W miarę wygasania ognisk walki na zajmowanych przez nieprzyjaciela terenach Polski powstawał niezwłocznie powszechny ruch samopomocy społecznej inicjowany głównie przez kobiety, które uczestniczyły „do wczoraj” we wrześniowych tragicznych zmaganiach wojennych kraju.

Stowarzyszenia kobiece, które zdołały w zawierusze wojennej zachować powiązania organizacyjne, działały zespołowo. Co aktywniejsze działaczki grupowały ochotniczki — przede wszystkim do pomocy żołnierzom odchodzącym po kapitulacji do niewoli, żołnierzom kryjącym się przed niewolą, chorym, rannym w szpitalach, inwalidom, ochotnikom przedzierającym się do polskiego wojska za granicą; niebawem podjęły też trudną i niebezpieczną, ale pilną akcję organizowania kontaktów konspiracyjnych i pomocy ofiarom narastającej fali okupacyjnego terroru.

Jednocześnie powstające w całym kraju w pierwszym okresie okupacji z różnych inicjatyw liczne grupy ruchu oporu, podejmujące pod różnymi kryptonimami działalność konspiracyjną, usiłowały każda dla siebie zdobyć podstawowe warunki działania, którymi były przede wszystkim — bezpieczny dach nad głową i także możliwości nawiązywania kontaktów z otoczeniem. Zabiegano o współpracę kobiet jako łączniczek i bezpiecznych punktów oparcia. Uważano kobiety za mniej zagrożone penetracją organów bezpieczeństwa okupanta; werbowano je różnymi drogami: przez osobiste znajomości, przez członków rodziny, przez przedwojenne powiązania organizacyjne, służbowe czy koleżeńskie.

Grupy te, często działające wielotorowo na jednym terenie, nie koordynowały współpracy. Przesadnie dbały o własną samodzielność, nie stosowały zasad pracy konspiracyjnej, nie znały jeszcze metod dyskryminacyjnych okupanta. Zaczęły się wpadki, rewizje, aresztowania, więzienia, tragiczne straty personalne; nasilała się czujność wrogich organów terroru, nasilało się ryzyko nalezienia do konspiracji. Mimo to ochotniczek do walki z okupantem nie brakło, jak nie brakło ich w przedwrześniowych przygotowaniach do obrony kraju i wrześniowych walkach. W większości podejmowały od razu propozycję współpracy,

nie dobierając przydziałów ani nie dociekając, kto i dokąd je werbuje — byle od razu uczestniczyć w konspiracji. Stawały do pracy niezależnie od warunków osobistych i rodzinnych, stanu zdrowia, wieku i sił, niebaczne na zagrożenie własne i swoich najbliższych. Tych spraw nikt z przyjmujących wtedy nie badał ani się nad nimi zastanawiał. Wystarczyła zgoda kandydatki na współpracę, by ją zaraz zatrudnić w aktualnie potrzebnym sposób.

Podobnie zachowały się w pierwszych dniach okupacji przedwojenne członkinie PWK powołane we wrześniu do wojskowej służby pomocniczej w WP, z rzadka uczestniczki kampanii wojennej, w większości po przymusowej ewakuacji wędrowniczki na szlakach odwrotowych wojska, uchodźczych i wysiedleńczych. Wróciwszy do swoich domów, uważały się za nadal pozostające w służbie, z której ich nikt nie zwolnił; usiłowały dotrzeć do konspiracyjnych ośrodków walki z okupantami, gdzie zatrudniane były nagminnie jako łączniczki.

Z przedwojennych stowarzyszeń od marca 1939 r. członków współdziałających PWK — pierwsza Organizacja Harcerek, uczestnicząca w kampanii wrześniowej przez utworzone w 1938 r. Pogotowie Harcerek, utrzymała we własnej dyspozycji swoje członkinie, zachowując tę formę organizacyjną w ruchu oporu. Kierownictwo Pogotowia Harcerek działające w obronie Warszawy od pierwszych dni okupacji do kapitulacji planowo pokierowało pracą harcerek w konspiracji.

Kobiety uczestniczące w obronie stolicy po upadku Warszawy nie musiały szukać możliwości dalszej walki w obronie Ojczyzny. Jak wiadomo, gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, dowódca Korpusu w Armii gen. Kutrzeby, który w odwrocie przedarł się do Warszawy i od 21 IX 1939 r. uczestniczył w działaniach obronnych pod dowództwem gen. Rómmla, w przeddzień kapitulacji — w dniu 26 IX 1939 r. — zgłosił swoją gotowość zorganizowania na czas okupacji konspiracyjnego zbrojnego oporu przeciw najeźdźcom i przygotowania kraju do podjęcia otwartej walki w odpowiedniej sytuacji wojennej. Nazajutrz rano gen. Rómmel wręczył mu na piśmie rozkaz przekazujący pełnomocnictwo prowadzenia dalszej walki o utrzymanie niepodległości Polski. Na podstawie tego pełnomocnictwa gen. Tokarzewski tegoż dnia podjął tworzenie zawiązku dowodzenia wojskiem i jego organizacyjnych form w konspiracji pod kryptonimem „Służba Zwycięstwu Polski” (SZP) jako jej dowódca.

Do pierwszej grupy współpracowników gen. Tokarzewski powołał cztery znane sobie uczestniczki obrony Warszawy dla organizowania potrzebnych w SZP służb. Miały one duże znajomości w środowisku kobiecym, szczególnie wśród kombatantek I wojny światowej,

zaprawionych do służby w konspiracji, oraz wśród członkiń PWK i harcerek, toteż szybko nawiązały poufne kontakty, poprzez które werbowały ochotniczki do pracy, wdrażając je w arkana ścisłej konspiracji. Tak więc od pierwszych dni tworzenia SZP jeszcze przed wkroczeniem Niemców do Warszawy — uczestniczki obrony Warszawy stanęły do służby wojskowej w konspiracji. Objęły one w pośpiesznie formującym się Dowództwie Głównym SZP łączność wewnętrzną i kurierską do terenu, służbę kancelaryjną z szyframi, dostarczanie mieszkań na kwatery (tzw. meliny), lokale kontaktowe, skrzynki pocztowe, kwatery służbowe do pracy z odpowiednią opieką, wreszcie obsługę konspiracyjnej poczty i łączność alarmową. Powyższe rodzaje prac stanowiły w Sztapie Dowództwa Głównego jeden łączny dział — tzw. łączności konspiracyjnej w Oddziale V, sygn. V/K. Organizowała ten dział Janina Karasiówna, pseudonim „Bronka”, „FIK”, pozostając przez cały czas okupacji jego kierowniczką w sztabie Komendy Głównej SZP-ZWZ-AK do końca Powstania Warszawskiego w październiku 1944 r.

Jak na początek pracy serwis obowiązków V/K był niemały i zapotrzebowanie na obsadę bardzo duże. Ale kandydatek do służby było w Warszawie jeszcze więcej, więc kłopotów z obsadą nie było.

W dniu 12 X 1939 r., nazajutrz po powrocie do Warszawy z ewakuacyjnej trasy MSWojsk., zgłosiła się do Dowódcy Głównego SZP Maria Wittekówna, przedwojenna komendantka naczelna PWK, we wrześniu 1939 r. powołana przez MSWojsk. na stanowisko Naczelnaj Komendantki kobiecych batalionów psw — faktycznie nieaktualne z powodu krótkotrwałości działań wojennych. Zreferowała losy ewakuacyjne Państwowego Urzędu WFiPW i części Komendy Naczelnaj PWK w Trawnikach k. Lublina, przebieg służby lwowskiej kobiecego baonu psw rozwiązanego we Lwowie 21 IX 1939 oraz drobne inicjatywy ruchu oporu, z którymi zetknęła się w Zamościu i w Lublinie w drodze do Warszawy w drugiej połowie września; bez aktualnego przydziału od 18 września zameldowała się do dyspozycji SZP.

Generał Tokarzewski zlecił jej zorganizowanie i kierownictwo w ramach Sztabu Dowództwa Głównego specjalnej komórki dla organizacyjnej stabilizacji kobiet w SZP jako żołnierzy pomocniczej służby wojskowej i zakresu ich służby .na podstawie ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z 9 IV 1938 r. oraz organizowanie dopływu do SZP potrzebnej liczby kobiet i szkolenia ich tak dla potrzeb bieżących, jak też rezerw na końcową fazę wojny, w której przewiduje się wystąpienie do otwartej walki powstańczej z okupantem.

Komórka otrzymała kryptonim „Spółdzielnia”, a jej kierowniczka — pseudonim „Pani Maria”.

Podstawowe wytyczne Dowódcy Głównego SZP dotyczyły najbardziej celowego ukierunkowania pracy kobiet w wojsku w okresie walki konspiracyjnej, praw i obowiązków żołnierzy—kobiet oraz form organizacyjnych:

„Ustawowy zakres pomocniczej służby wojskowej określa jej rodzaje, w których kobiety mogą ją pełnić wszędzie tam, gdzie zachodzi istotna potrzeba zastąpienia mężczyzn na funkcjach i stanowiskach, do których posiadają przygotowanie, podlegając obowiązującym przepisom wojskowym. Zasadę ochotniczości zgłaszania się do służby wojskowej należy zachować w stosunku do wszystkich kandydatek, niezależnie od ich ewentualnych przedwojennych zobowiązań do psw, które warunkowały pracę w konspiracji i jej konsekwencji nie przewidywały. Pogłębi to wagę świadomej ochotniczej decyzji służby w zaistniałych warunkach zgłaszających się kandydatek, a niezdecydowanym umożliwi bezkolizyjną rezygnację ze służby w wojsku i udział w innej formie powszechnego oporu społeczeństwa wobec wroga.

Kandydatka do służby w SZP dopuszczona do złożenia obowiązującej przysięgi po jej złożeniu jest żołnierzem z mocy ustawy tak co do obowiązku wojskowego, jak też skutków naruszenia tego obowiązku. Inne warunki, jak określony wiek czy stan zdrowia zgłaszających się do służby nie będą wymagane w okresie konspiracji.

Wobec nieznamości zarządzenia Naczelných Władz Wojskowych o ustanowieniu w WP korpusu osobowego żołnierzy pomocniczej służby wojskowej, które na polecenie ministra spraw wojsk. przygotowywał w sierpniu 1939 r. departament sprawiedliwości MSWojsk., sprawa stopni kobiet będzie załatwiona po otrzymaniu odnośnych rozporządzeń. Do tego czasu kobiety zachowują uprawnienia i tytuły funkcyjne zmienne w zależności od pełnionych funkcji. Przy przyznawaniu stopni będzie weryfikowany cały stan służby.

Zarządzone we wrześniu 1939 r. przez ministra spraw wojsk. formy organizacyjne dla kobiet w wojsku nie będą odtwarzane w SZP jako niecelowe w warunkach konspiracyjnych wymagających ze względów bezpieczeństwa maksymalnej decentralizacji i uproszczenia powiązań organizacyjnych i służbowych.

Kobiety-żołnierze SZP będą wchodziły integralnie w skład jednostek, do których zostaną przydzielone i będą podlegały dowódcom (przełożonym) tych jednostek, zaś kobiece komórki sztabowe w Dowództwie Głównym i w dowództwach terenowych mają być

organami pracy dowódców do wszystkich spraw kobiet w wojsku i pracować na prawach innych służb jako fachowi referenci, działający zawsze z ich rozkazu”.

Powyższe wytyczne stanowiły przez cały okres konspiracji podstawę wszystkich organizacyjnych rozkazów dotyczących kobiet w SZP-ZWZ-AK.

Dla prac bieżących jako pierwszoplanowe postawione zostało zadanie pomocy w organizowaniu i obsadzie centralnej i terenowej sieci łączności, następnie w kolportażu tajnej prasy.

W warunkach permanentnego zagrożenia całej pracy i jej ogniw organizacyjnych przez nieprzyjaciela łączność konspiracyjna była podstawą sieci dowodzenia. Dla sprawnego funkcjonowania należało jej zapewnić pełną swobodę działania w obsłudze wszelkich kontaktów pośrednich i bezpośrednich i ich alarmową ochronę w razie niebezpieczeństwa. Wymagało to zwielenokrotnionej obsady w służbie łączności, nie przewidzianej żadnymi planami wojennymi. Tę obsadę trzeba było zapewnić drogą ochotniczego werbunku kobiet. Za zgodą gen. Tokarzewskiego działalność „Spółdzielni” została dla bezpieczeństwa zakamuflowana firmą PWK.

Tylko „Bronce”, szefowi V/K, i „Knapikowi”, szefowi Oddziału I (plk Antoni Sanojca) Generał ujawnił ustanowienie komórki psw dla kobiet w sztabie Dowództwa Głównego, jej kierowniczkę i wydane wytyczne. Wszyscy inni, znający osobiście „Panią Marię” z przedwojennej funkcji, byli pewni, że pracuje w konspiracji w dawnym charakterze. Dalsze ujawnianie faktycznego stanu rzeczy dla potrzeb służby dokonywane było indywidualnie tylko wobec zainteresowanych osób. Kamuflaż ten przysłużył się szczególnie bezpieczeństwu okręgu poznańskiego AK w kwietniu 1943 r. po bardzo ciężkiej wpadce eksterytorialnej kobiecej komórki wywiadowczej ZWZ-AK w Poznaniu, kierowanej osobiście przez „Panią Marię” z centrali w Warszawie, następnie przez Oddział II KG AK. Sprawę karną tej komórki Niemcy prowadzili wyłącznie jako sprawę PWK i jej „obecnie zbiegłej” kierowniczkę, Marii Wittek.

Wstępne czynności „Spółdzielni”, jak: zapoznanie się ze statutem SZP, dobranie obsady, ustalenie kontaktów z Oddziałem V/K i czynnymi już zawiązkami innych oddziałów sztabu potrzebującymi pomocniczego personelu oraz włączenie do sieci alarmowej trwały bardzo krótko. „Pani Maria” osobiście nawiązała kontakty z przedwojennymi współpracowniczkami z terenu PWK i stowarzyszeń współdziałających i w końcu października 1939 r. miała już orientacyjny obraz sił z tego środowiska do pracy na terenie stolicy. Po konfrontacji tych danych z informacjami „Bronki” i szefów innych komórek

sztabu okazało się, że duża liczba członkiń PWK była już przez nich zaangażowana w pracy przez osobiste znajomości członków sztabu i nie należy do nich drugi raz podchodzić w konspiracji. Na przyszłość ustalono, że o takich zaangażowaniach „Spółdzielnia” będzie zaraz zawiadamiana.

Nowe kandydatki były wstępnie informowane o szczególnych warunkach i obowiązkach służby w konspiracji; po potwierdzeniu przez nie chęci wstąpienia do służby składały przysięgę, otrzymywały pseudonim i kierowane były na przydział w umówiony sposób. Z przekazaną w ten sposób ochotniczką „Spółdzielnia” dalszych kontaktów nie utrzymywała.

Następnym zadaniem „Spółdzielni” było nadanie dyspozycyjnych kontaktów PWK dowództwom terenowym SZP i zorganizowanie dla nich kobiecych komórek psw. Przystąpiono do powiązania porwanej wrześnieowymi działaniami wojennymi sieci terenowej obsady osobowej P WK i włączania jej do SZP. Zadanie nie było trudne, jeśli chodzi o kontakty z instruktorkami. Mimo rosnących trudności komunikacyjnych jeszcze w 1939 r. „Spółdzielnia” dotarła do siedzib wszystkich przedwojennych okręgów PWK przez swoje emisariuszki oraz osobiste kontakty „Pani Marii”.

Penetracja terenu wykazała duże ubytki personalne w poszczególnych okręgach. Ponadto stwierdzono, że większość ochotniczek, które z wojennej tułaczki wróciły do swych domów, była już czynna w lokalnych ośrodkach SZP lub włączanych do SZP innych wojskowych organizacji, jak Organizacja Orła Białego (OOB), Związek Obrony Rzeczypospolitej (ZOR) i in. Wszędzie tam były bardzo potrzebne i niecelowe byłoby wycofywanie ich na inne przydziały. Ogólnie biorąc, nie wyczuwało się w terenie trudności w uzyskiwaniu pomocy od kobiet. Potwierdza to meldunek gen. Tokarzewskiego (ps. „M. Torwid”) z 9 1 1940 r. do gen. Sosnkowskiego, który w p. 3e podaje: „Dostateczna ilość i łatwość wyboru wśród kobiet do łączności i służb pomocniczych”¹.

Zarządzone przez Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych utworzenie Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) przeprowadzone w pierwszym kwartale 1940 r. na bazie istniejącego już aparatu Służby Zwycięstwu Polski nie zmieniło nic w aparacie „Spółdzielni” ani w jej pracy, ponieważ dotychczasowy szef sztabu Dowództwa Głównego SZP, gen. Stefan Rowecki, mianowany Komendantem Obszaru Nr I ZWZ przejął ten sztab jako swój. „Spółdzielnia” otrzymała tylko nowy kryptonim: „Czytelnia”, a jej kierowniczką nowy pseudonim: „Mira”.

¹ *Armia Krajowa w dokumentach 1939—1945*, t. 1, Londyn 1970, s. 49.

Rozpoczęta w SZP akcja zakładania kobiecych komórek PSW w terenowych komendach była dalej kontynuowana w ZWZ. Komórka w komendzie obszaru lwowskiego, która nie podlegała teraz gen. Roweckiemu, była już utworzona, jako najłatwiejsza, ponieważ tam cały aktyw PWK włączył się do SZP, a kierowniczką komórki psw została była komendantka okręgu PWK.

Podobnie dobrze było w komendzie obszaru krakowskiego, na Śląsku i w Kieleckiem, gdzie również kierowniczkami tych komórek zostały były komendantki PWK na tych terenach, a w Kieleckiem — kierowniczka Pogotowia Społecznego i koła lokalnego PWK.

Na pozostałych terenach zaistniały poważne trudności w kompletowaniu obsady tych komórek w komendach ZWZ. Najbardziej odpowiednie, dobrze wyszkolone, doświadczone i znające swój teren instruktorki PWK albo nie wróciły po wrześniu, albo były już na innych potrzebnych przydziałach w pracy konspiracyjnej. Trzeba było więc ostrożnie poszukiwać odpowiednich ochotniczek w kręgach przedwojennych stowarzyszeń — członków współdziałających PWK. Wydatną pomoc okazały „Czytelnie” w pokonywaniu trudności: Pogotowie Harcerki, Rodzina Wojskowa i Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich, przekazując do ZWZ upatrzone kandydatki spośród swoich członkiń. Poza tym żołnierze formacji ZWZ, którym potrzebne były łączniczki, kolporterki czy inna pomoc kobiet, a nie otrzymali jej ze swych komend terenowych, sami z łatwością werbowali ochotniczki, jednak dobór ich nie zawsze był właściwy, a przydział celowy.

W pierwszych dniach marca 1940 r. na pierwszej odprawie u nowego przełożonego — Komendanta Obszaru ZWZ Nr 1 gen. Stefana Roweckiego („Grot”) „Mira” złożyła szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności „Czytelni” (b. „Spółdzielni”) oraz z wykonania otrzymanych w październiku poprzedniego roku zadań.

Komendant bardzo pozytywnie ocenił pracę kobiet, z którymi się stykał dotąd w aparacie sztabowym SZP-ZWZ. Szczególnie podkreślił organizację i sprawność konspiracyjnej łączności, pozostającej prawie całkowicie w rękach kobiet i doskonale prowadzonej przez jej kierowniczkę, Janinę Karasiównę ps. „Bronka”.

Wytyczne gen. Tokarzewskiego z października 1939 r. dla kobiet-żołnierzy SZP „Grot” potwierdził w całej rozciągłości dla ZWZ. Omawiając stronę organizacyjną służby kobiet w SZP-ZWZ i ich status personalny, stwierdził on, że uważa za wysoce niekonsekwentne nazywanie służbą „pomocniczą” tej służby, którą pełnią kobiety-żołnierze ZWZ. Zadania kurierów, dywersantów, magazynierów broni itd. mężczyzn i kobiet są

jednakowe, warunki służby pod okupacją są też jednakowe, wszędzie jest front bez etapowego zaplecza — a zatem należy uznać, że w kraju w konspiracji żołnierze mężczyźni i kobiety pełnią identyczną służbę wojskową, powinny więc kobiety mieć równe prawa z mężczyznami w organizacji personalnej Wojska Polskiego. Sprawa ta musi być uregulowana w drodze ustawodawczej przez nowelę do ustawy o obowiązku wojskowym z 1938 r. i odnośny wniosek będzie złożony Naczelnemu Wodzowi.

Do czasu formalnego załatwienia tej sprawy Komendant „Grot” na tejże odprawie zarządził zmianę w zakwalifikowaniu służby kobiet w ZWZ z „pomocniczej służby wojskowej” na „wojskową służbę” i nadał kryptonim literowy „WSK” jako nazwę dla wszystkich organizacyjnych komórek kobiecych w komendach ZWZ.

Stanowisku swemu dał wyraz w meldunku nr 7 z dnia 7 marca 1940 r. do Komendanta Głównego ZWZ gen. Sosnkowskiego, gdzie w p. 4b, prosząc o przelanie na niego uprawnień awansowania żołnierzy ZWZ, którzy stopnia nie mają, pisze: „proszę również o uwzględnienie kobiet, które pełnią identyczną służbę z nami”². Następnie w meldunku nr 62 z dnia 31 marca 1941 r. tak charakteryzuje udział kobiet-żołnierzy ZWZ:

„Walka bezpośrednia z okupantem z bronią w rękę, ratowanie, staranne przechowywanie broni (całe magazyny), codzienna niebezpieczna praca łącznikowa pełniona przez długie miesiące, praca kurierska w GG, doskonale wytrzymywanie śledztwa połączonego z torturami, wytrwanie na stanowisku mimo wyraźnego zagrożenia. Warunki pracy tutaj są o wiele trudniejsze niż na froncie”.

² *Armia Krajowa w dokumentach 1939—1945*, t. 1, Londyn 1970, s. 152.

Ostatecznie stan służby wojskowej kobiet w Polskich Siłach Zbrojnych w Kraju, trwający faktycznie od marca 1940 r., usankcjonował pod względem prawnym Dekret Prezydenta RP z dnia 27 października 1943 r. o ochotniczej służbie kobiet, dopuszczający je do pełnienia służby zasadniczej w Wojsku Polskim na równych prawach z mężczyznami³.

W szeregach ZWZ stabilizujących się organizacyjnie w latach 1940—1941 liczba kobiet potrzebnych w centrali i w terenie do prac bieżących była dostateczna.

Źródłami zasilającymi potrzebny stan liczbowy kobiet pozostawały nadal członkinie byłej PWK i Pogotowia Harcerek. Związek Obrony Rzeczypospolitej (ZOR) przekazał jednorazowo swoje kobiece zespoły do ZWZ, nowych planowo nie organizował. Scalone w tym czasie w I i II rzucie rezerwy ZWZ inne organizacje paramilitarne nie kontaktowały się z „Czytelnią” i nie przekazywały swoich członkiń. Natomiast szeroki ogół kobiet nie zrzeszonych — matek, żon, córek, narzeczonych — zainteresowanych wojskową służbą swych najbliższych, świadomych niebezpieczeństw ich konspiracyjnego bytowania pod okupacją, zachował heroiczną postawę w każdym, najtragiczniejszych nawet okolicznościach życia w konspiracji, ofiarną wobec wymogów służby i walki dla Ojczyzny. Z pełną gotowością stawały one gremialnie do pomocy walczącym, nie bacząc na własne czy domu rodzinnego bezpieczeństwo, we wszystkich potrzebach ich zabezpieczenia, ukrywania czy zaopatrzenia oraz osobistego angażowania się do współpracy. Stąd płynęły chętne i gorliwe zastępy ochotniczek w potrzebnej liczbie do każdej służby; jeśli nie były wyszkolone — szkoliły się już na służbie. Werbunek nie zorganizowanych ochotniczek odbywał się wyłącznie drogą osobistych kontaktów żołnierzy ZWZ, co zapewniało dopływ kandydatek pewnych i godnych zaufania.

Dlatego praca bieżąca ZWZ mimo wielokrotnie ciężkich strat w szeregach łączniczek, kolporterek, kurierek, a szczególnie opiekunek kwater służbowych i punktów kontaktowych w licznych „wsypach” komend ZWZ, nie ulegała zahamowaniom ani w aparacie sztabów, ani

³ Projekt dekretu o wojskowej służbie kobiet jako nowelę do ustawy z 1938 r. przesłał gen. Rowecki w poczcie do Naczelnego Dowództwa w Londynie z 4—13 XI 1942 r. za nr 166. W piśmie z 13 XI 1942 r. wspominał, że za nr 166 wysłał projekt dekretu opracowany w Kraju i prosił o szybkie uregulowanie tej sprawy; wspominał o tym również w depeszy z 14 I 1943 r. W meldunku organizacyjnym nr 190 z 1 III 1943 r. gen. Rowecki pisał: „Ze swej strony opracowałem dekret o wsk, który przedstawiłem N.W. w poczcie z 4—13 XI 1942 r. za nr 166”; wreszcie w dniu 5 V 1943 r. wysłał radiogram nr 774 przyjęty przez Oddział Specjalny Sztabu N.W. dnia 10 V, w którym napisał: „Za nr 166 z dnia 13 XI 1942 r. przesłałem projekt dekretu dotyczący wojskowej służby kobiet w kraju. Proszę o spowodowanie unormowania powyższego zagadnienia posiadającego dla Sił Zbrojnych w Kraju istotne znaczenie, zwłaszcza że Rozporządzenie z 14 XII 1942 r. o zaciągu ochotniczym kobiet nie wyczerpuje poruszonych sprawy i nie rozciąga się na kraj. (—) Kalina”. 27 X 1943 r. został wydany Dekret Prezydenta RP o ochotniczej służbie kobiet, który w art. I stanowił, że zaciąg ochotniczy może objąć kobiety zdolne do pełnienia zasadniczej służby wojskowej, zaś w art. 2 — że żołnierze-kobiety mają te same obowiązki i prawa co żołnierze-mężczyźni. Dekret ten w pewnej mierze, lecz niezupełnie uwzględnił wnioski gen. Roweckiego nr 166. Dziennik Ustaw nr 11, w którym dekret był ogłoszony pod poz. 34, przesłany pocztą lądową, dotarł do Komendy Głównej AK w maju 1944 r.

formacji bojowych, dywersyjnych czy administracyjnych, w których obsługę służb stanowiły kobiety; jeśli „wpadała” jedna, natychmiast opuszczone stanowisko zajmowała następna.

Od lipca 1940 r. — po zamianowaniu gen. Roweckiego komendantem głównym ZWZ⁴ i przekształceniu sztabu komendy obszaru Nr I na komendę główną ZWZ — cały teren Polski łącznie z obszarem lwowskim przeszedł pod jednolite dowództwo wojskowe. Komórki werbujące ochotniczki do służby w ZWZ funkcjonowały w większości komend obszarów i okręgów w Warszawie, Lublinie, Białymstoku, Łodzi, Krakowie, Katowicach, Lwowie. W okręgach tarnopolskim i stanisławowskim nie było jeszcze komend ZWZ na tym szczeblu. Na Nowogródczyźnie, Polesiu i obszarze zachodnim w Poznańskim i na Pomorzu „Czytelnia” miała tylko jednostkowe kontakty.

Kobiety wszędzie pełniły służbę indywidualnie, nie tworząc specjalnych zespołów kobiecych; wchodziły w skład organizacyjnych komórek ZWZ, w których pełniły służbę i podlegały ich przełożonym: zaprzysięgane jako żołnierze ZWZ nie miały stopni wobec braku decyzji Centrali na wnioski KG, a obowiązki ich i kompetencje regulowane były według aktualnie pełnionej funkcji; w myśl konspiracyjnych rygorów nie utrzymywały poza służbą organizacyjnych kontaktów.

Wyjątek stanowiły dwie formacje wyłącznie kobiece pod dowództwem kobiecym w dywersji i jedna w wywiadzie KG. Pierwsza „Kobiece Patrole Minerskie” pod dowództwem inicjatorki udziału kobiet w dywersji, dr Zofii Franio ps. „Doktor” — zorganizowana była w specjalnym aparacie dywersyjnym KG ZWZ — Związku Odwetu (ZO). Służba minerska wymagała specjalnego wykszolenia, którego żadna kandydatka nie posiadała, ponieważ przedwojenne przysposobienie wojskowe nie przewidywało udziału kobiet w tym rodzaju służby. W pierwszym półroczu 1941 r. instruktorzy ZO przeszkolili pierwszą pięcioosobową grupę ochotniczek, w której skład wchodziła też „Doktor”. Absolwentki tej grupy jako patrolowe kompletowały swoje patrole, które szkoliły już same. Część absolwentek tych patroli przeszła do samodzielnej pracy, tworząc i szkoląc nowe patrole. Wyszkolone patrole brały udział w wielu akcjach sabotażowo-dywersyjnych ZO, następnie Kedywu, m.in. w „Wieńcu”, „Odwece” i na Dworcu Gdańskim oraz w jego pracach technicznych w Biurze Badań Technicznych (BBT) wydziału saperów w Oddziale III sztabu KG AK. W jesieni 1942 r., w okresie przekształcania ZO na Kedyw (Kierownictwo Dywersji), Kobiece Patrole Minerskie zostały przeniesione do Kedywu w Okręgu Warszawskim. W Powstaniu Warszawskim brały one udział w akcjach bojowych, m.in. na Poczcie Głównej i „Pastę”, prowadziły wytwórnice granatów i butelek zapalających oraz magazyny materiałów

⁴ *Armia Krajowa w dokumentach*, t. 1, s. 262.

wybuchowych. Ogólny stan liczebny patroli wynosił w latach 1942—1944 w 9 patrolach 55 uczestniczek, z których w okresie konspiracji zginęły 4, w walkach powstańczych — 6.

Drugą formację kobiecą o podobnych zadaniach w dywersji stanowił utworzony w kwietniu 1942 r. w ZO KG pod dowództwem Wandy Gertz ps. „Lena” oddział pod kryptonimem DiSK (Dywersja i Sabotaż Kobiet). Jego działalność zaplanowano głównie na różne formy sabotażu, następnie na akcje dywersyjne, łączność i wywiad bojowy oraz akcje bojowe z bronią w rękę. Po przeszkoleniu grupy kierowniczej DiSK przystąpił do intensywnego werbunku ochotniczek, które szkolił już we własnym zakresie. Do listopada tegoż roku sformowano zespoły: dywersyjny, sabotażowy i łączności. DiSK został włączony do dużej dywersyjnej formacji Kedywu KG AK pod kryptonimem „Motor 30”, złożonej z kilku oddziałów męskich; tam podjął swoją działalność bojową, którą prowadził do wybuchu Powstania Warszawskiego.

Z prac sabotażowych wykonano m.in. podpalenie termitami wagonów z materiałem wojskowym na Dworcu Gdańskim, zanieczyszczenie cukrem benzyny, zapalanie zapalnikami czasowymi, tzw. „cygarami”, baków z benzyną w samochodach, produkowanie przez własne chemiczki ampułek z gazem łzawiąco-duszającym, tzw. „pomidorów”, i gazowanie nimi kin, współpraca z „Parasolem” (oddział dyspozycyjny Kedywu do walki z gestapo) w inwigilowaniu skazanych na likwidację zdrajców i wybitnie szkodliwych dla Polaków dygnitarzy gestapowskich (Brückl, Kutschera, Braun i in.) oraz udział w obstawie akcji.

Własne samodzielne akcje dywersyjne przeprowadził DiSK w nocy z 16 na 17 listopada 1942 r. wysadzenie pociągu i zerwanie torów kolejowych w Jedlni pod Radomiem oraz podobną akcją pod Dęblinem; w dniu 30 kwietnia 1944 r. jednoczesne przecięcie podzielonych kabli telefonicznych na linii Łuków-Brześć n.B. pod Szaniawami i na linii Warszawa-Mińsk Mazowiecki pod Mińskiem Mazowieckim.

Wspólnie z oddziałami męskimi Kedywu przeprowadzono w nocy z 1 na 2 lipca 1943 r. wysadzenie żelaznego mostu kolejowego na rzece Krznie pod Łukowem. W akcji Kedywu na sieć posterunków żandarmerii na północno-wschodniej granicy GG z Rzeszą w dniu 20 sierpnia 1943 r. DiSK współdziałał z grupą męską w Sieczechach, dla której przeciął w oznaczonym czasie jednocześnie w dwóch miejscach pod Rybienkiem druty telegraficzne i telefoniczne, przez co skutecznie przerwał łączność atakowanych niemieckich posterunków z pobliskimi oddziałami wojska. W nocy z 14 na 15 września 1943 r. DiSK uczestniczył w przyjmowaniu w Jarzębiej Łące pod Warszawą zrzutu dwóch skoczków, tzw. „cichociemnych”, z Anglii i zasobników z bronią. W dniu 26 września tr. w akcji odwetowej pod kryptonimem „Wilanów”, prowadzonej przeciwko zdrajcom Polakom i kolonistom

niemieckim we wsi Kępa Latoszkowa, którzy tam współdziałali w uchwyceniu i zamordowaniu przez Niemców kilku żołnierzy Kedywu, DiSK przeprowadził rozpoznanie przed akcją samej wsi, miasta Powsina i posterunku niemieckiego pod Wilanowem oraz przydzielił łączniczki do akcji.

Ponadto DiSK przeprowadzał na specjalny rozkaz dowództwa Kedywu terenowe rozpoznanie, tzw. „zwiady” wstępne, do akcji bojowych na Zamojszczyźnie, w Hrubieszowskiem, w Puszczy Kampinoskiej oraz linii niemieckich strażnic na granicy Rzeszy i GG (Częstochowa-Radom). Wielokrotnie też przeprowadzano zwiady do różnych akcji oddziałów męskich na obiekty stałe, jak koleje, mosty, lotniska, urzędnia komunikacyjne i łączności. Najtrudniejsze z nich były w lecie 1943 r. – zwiad stacji wzmacniakowej w Pustkowie koło Dębicy oraz sił niemieckich tamże i w Dębicy, następnie – na początku kwietnia 1944 r. zwiad terenów na Podkarpaciu: Przeworsk, Rzeszów, Jasło jako część akcji dywersyjnej prowadzonej pod kryptonimem „Jula”, nakazanej przez Naczelne Dowództwo PSZ w ramach dezorganizacji komunikacji na tyłach cofających się ze wschodu wojsk niemieckich.

W Powstaniu Warszawskim DiSK jako jeden z członków oddziału dywersyjnego „Broda 53” (ostatni kryptonim „Motoru 30” — skrót nazwy: Brygada Dywersyjna) należał do zgrupowania płk. Radosława, ostatniego szefa Kedywu KG AK, i wcielony do baonu „Zośka” brał udział w jego szlaku bojowym przez cały czas walk na Woli, Starówce i Czerniakowie — do kapitulacji Powstania.

Według wspomnień „Leny”, DiSK liczył ok. 120 żołnierzy, stanowił kompanię w składzie trzech plutonów podzielonych na sekcje, a te na patrole. W okresie konspiracji zginęły 4 uczestniczki, w Powstaniu — 15⁵.

Specjalną kobiecą formację wywiadowczą stanowiła w latach 1941—1943 grupa ochotniczek utworzona przez „Mirę” w okręgu poznańskim ZWZ-AK z centralą w Poznaniu, pod kierownictwem Marii Marszałkowskiej-Kaniewskiej ps. „Wanda” do 1943 r., następnie Marii Ładeckiej. Trzon grupy stanowiły były instruktorki PWK zamieszkałe na terenie Poznańskiego, z którymi już od zimy 1939/40 r. były nawiązane kontakty przez „Czytelnię”. Ich praca ukierunkowana była na akcje samopomocową i charytatywną. W 1941 r. grupa otrzymała instrukcję i zadania wywiadowcze i przystąpiła do pracy pod kryptonimem „PWK”. W Poznaniu siatka wywiadowcza objęła wiele urzędów, biur i instytucji

⁵ Szczegółowy opis większości akcji DiSK zawiera praca Anny Gajowniczek i Tomasza Strzembosza: *Zarys historii oddziału „DiSK”*, Rocznik Warszawski 1979, t. 15, s. 425—479; tamże spis odtworzonych nazwisk i pseudonimów jego 74 żołnierzy.

wojskowych, zakładów zbrojeniowych i przemysłowych pracujących dla wojska oraz biur hitlerowskiej administracji. W Poznańskim powstały siatki w: Lesznie, Rawiczu, Srodzie i Włocławku. Dla pogłębienia konspiracji grupa ta nie była powiązana ani z komendą Okręgu Poznańskiego ZWZ, ani z Oddziałem II KG; pracowała pod bezpośrednim kierownictwem „Miry” za pośrednictwem bardzo zaufanych kurierek, przez które przekazywała kierownicze grupy zadania z Oddziału II KG oraz otrzymywała od niej materiały wywiadowcze. Grupa PWK pracowała bezkolizyjnie i bardzo wydajnie do wiosny 1943 r., kiedy to na skutek zdrady czy prowokacji (nie jest dotąd wyjaśnione) łącznika wysłanego do grupy bez wiedzy „Miry” z Oddziału II KG została ona w kwietniu tr. rozbita przez gestapo prawie jednocześnie we wszystkich komórkach jej siatki w Poznaniu i w terenie. Aresztowano wówczas 22 osoby czynne w siatce wywiadowczej — na stan 24, bo tyle liczyła członków. Oskarżone o zdradę stanu w sprawie pod kryptonimem „Grosse Sache”, po okrutnym śledztwie w poznańskim gestapo wszystkie aresztowane więzione były w Forcie VII w Poznaniu do listopada 1943 r., potem przewiezione do Lipska, gdzie oczekiwały na wyrok specjalnej instancji sądowej w Berlinie Volksgerichtshof. Śledztwo prowadzone w ich sprawie przez prokuraturę Volksgerichtshofu zostało zakończone w dniu 27 marca 1945 r. i prokurator wniósł o wyznaczenie terminu rozprawy, która niewątpliwie skończyłaby się dla oskarżonych tragicznie. Uniknęły tego dzięki ofensywie wojsk amerykańskich, które już 19 kwietnia tr. zajęły Lipsk i oswobodziły więźniów. W ten sposób ocalały wszystkie członkinie grupy „PWK” i szczęśliwie wróciły do Polski.

W czerwcu 1941 r., w związku z Planem powstania powszechnego z dnia 5 II 1914 r., opracowanym w KG w ślad za Wytycznymi bojowymi Komendanta Głównego ZWZ do wystąpienia zbrojnego z 6 września 1940 r. „Mira” otrzymała od Komendanta Głównego zlecenie podjęcia organizacyjnych przygotowań do tworzenia rezerwy kobiecej dla formacji bojowych ZWZ jako plutonów i sekcji w służbach: łączności, sanitarnej, gospodarczej oraz ponadto wartowniczej dla Służby Ochrony Powstania (SOI)), od dnia 15 IX 1943 r. przemianowanej rozkazem nr 1 16/1 na Wojskową Służbę Ochrony Powstania (WSOP).

Zadanie to wymagało dużych zmian organizacyjnych. Powstała konieczność odstąpienia od zasady nieujawniania wobec szerszego ogółu członków ZWZ charakteru służby w nim kobiet, jej podstawy prawnej, zadań i zakresu, która dotąd ze względów konspiracyjnych była ściśle przestrzegana. Konieczna była duża rozbudowa dotychczasowych komórek sztabowych „WSK” w komendach terenowych, które oprócz dotychczasowego werbunku ochotniczek do pracy bieżącej miały podjąć szeroką akcję propagandowo-

werbunkową kandydatek do rezerwy, ich szkolenie i utrzymanie w gotowości do służby na czas powstania, co w warunkach konspiracji wymagało specjalnych form organizacyjnych dla zespołów tworzonej rezerwy i kadry szkolącej. Zwerbowane uczestniczki miano informować, do czego się szkolą, na kiedy i w jakim charakterze, zaś akcję szkoleniową dokładnie korelować z potrzebami zainteresowanych formacji i wymaganiami programowymi fachowych szefostw służb. Wszystkie te sprawy wymagały dokładnego ujednoczenia przez centralne rozkazy dla całego terenu, dotychczasowa bowiem praca komórek „WSK” opierała się na ustnych przekazach poleceń i wskazówek „Czytelni” z Komendy Głównej, dawanych każdemu okręgowi oddzielnie, ściśle dla jego potrzeb, na odprawach w centrali i na wizytacjach w terenie.

W listopadzie 1941 r. został nadany do komend terenowych pierwszy na piśmie rozkaz Komendanta Głównego nr 51 z dnia 30 X 1941 r. o kobietach w Polskich Siłach Zbrojnych w kraju jako żołnierzach Wojska Polskiego oraz o ustanowieniu we wszystkich komendach terenowych etatowych referatów „WSK”. Rozkaz ramowo stwierdzał uznanie na podstawie Ustawy z 1938 r. służby kobiet w ZWZ za służbę wojskową pełnioną w konspiracji w obliczu nieprzyjaciela oraz ustalał jej zakres i zadania w okresie konspiracji i powstania, jak też rodzaje akcji, w których kobiety mogły uczestniczyć.

W ZWIĄZKU WALKI ZBROJNEJ - ARMII KRAJOWEJ DO LIKWIDACJI AK W 1945 ROKU

Na podstawie rozkazu nr 51 z 30 X 1941 r. „Czytelnia” podjęła intensywną pracę organizacyjną w kierunku rozbudowy już pracujących referatów „WSK” w komendach terenowych oraz uruchomienia i obsadzenia takich referatów w okręgach, gdzie komórki „WSK” jeszcze nie funkcjonowały: w obszarze zachodnim, na Polesiu i w Łódzkiem; w 1942 r. obsadzone zostały referaty w komendach obszaru warszawskiego i okręgu Warszawa, które dotychczas obsługiwane były w zakresie potrzeb pracy bieżącej bezpośrednio przez „Czytelnię”. Przystąpiono do tworzenia grup instruktorek dla szkolenia zespołów rezerwowych, opracowywania programów dla poszczególnych służb oraz wskazówek metodycznych prowadzenia pracy w warunkach konspiracji.

14 lutego 1942 r. rozkazem L.dz. 627/42 Naczelny Wódz przemianował ZWZ na Armię Krajową (AK) i wydał szereg rozkazów nasilenia podjętej przez ZWZ w 1940 r. akcji

scalania w rezerwie ZWZ paramilitarnych stowarzyszeń dla przyspieszenia przygotowań do powstania powszechnego.

W związku z tym „Czytelnia” podjęła też starania nawiązania kontaktów z tymi stowarzyszeniami, które w akcji scalenkowej ujawniły własne oddziały kobiece, dla zespolenia ich z rezerwą kobiecą AK. ZOR przekazał swoje żeńskie oddziały do AK całkowicie, WRN i KOP nawiązały współpracę z referatami WSK w terenie, zatrzymując kobiety w swojej dyspozycji, NOW scaliła swoją żeńską organizację NOWK z WSK w lipcu 1944 r. Organizacja Harcerek (OH) przez swoją formację wojenną „Pogotowie Harcerek” prowadziła szkolenie rezerwy do służby sanitarnej i łączności we własnym zakresie do roku 1943, po czym na zarządzenie KG PSP nr 795 z dnia 10 XII 1942 r. przekazała przeszkolone zespoły do rezerwy WSK.

Kontakty w sprawach zadań i organizacji rezerwy kobiecej prowadzone przez terenowe referaty WSK nawiązane przez „Czytelnię” z komendantami obszarów i okręgów AK podczas zimowych odpraw w 1941/1942 r. w Komendzie Głównej oraz przez bezpośrednie wizytacje „Miry” we Lwowie, Białymstoku, Krakowie i Wilnie wykazały konieczność uściślenia wytycznych rozkazu nr 51 z 30 X 1941 r. i uzupełnienia ich odnośnie przygotowań do powstania.

W tym celu 25 lutego 1942 r. został wydany drugi rozkaz gen. Roweckiego — „Grota” — nr 59 0 wojskowej służbie kobiet, który powtórzył charakter służby, z podkreśleniem ochotniczości przy werbunku oraz zadań na czas konspiracji i powstania. Dodany przy tym został po okresie powstania okres odtwarzania sił zbrojnych (osz), co zwielokrotniło zapotrzebowanie na siły kobiece. Rozkaz dopuszczał pełnienie przez kobiety z właściwym przygotowaniem każdej funkcji, dla której zaistnieje potrzeba zastąpienia mężczyzny. Dalej rozkaz ustalał obowiązki komenantów terenowych i zadania referentek WSK w przygotowaniu kobiet do udziału w powstaniu, polecał oddzielenie akcji przygotowawczej od prac bieżących i aparatu organizacyjnego AK ze względów bezpieczeństwa, określał zależność służbową zespołów rezerwowych i awizował wydanie wytycznych na okres odtwarzania sił zbrojnych. Ten rozkaz stanowił formalną podstawę tworzenia zespołów przygotowujących obsadę przewidzianych dla kobiet stanowisk w formacjach wojskowych według planów przygotowań do powstania powszechnego i odtwarzania sił zbrojnych.

Rozkaz R-5/I/oszs KG AK z 9 kwietnia 1942 r., ustalający odtwarzanie sił zbrojnych w swej części II: organizacja i działalność służb — w rozdziale „C” pt. Wskazówki

wykonawcze, polecił: „wykorzystać wszechstronnie wojskową służbę kobiet”. W rozwinięciu tego polecenia zostały dopracowane do niego Szczegółowe wskazówki odtwarzania służby kobiet, zatwierdzone przez gen. Roweckiego ps. „Grabica” dnia 9 kwietnia 1942 r. za nr PZP R/5/OSZ/WSK L.ew. 3 oraz Szczegółowe wskazówki zastosowania wsk w służbach i broniach SZ w Kraju w okresie osz”, podpisane przez Szefa Sztabu KG płk. Pełczyńskiego ps. „Robak” za tymże numerem, Lew. 9.

Szczegółowe wskazówki odtwarzania wojskowej służby kobiet w postanowieniach ogólnych regulowały:

1) naczelne zadanie organów WSK — werbowanie, organizowanie i przeszkolenie potrzebnej liczby kobiet do służby wojskowej na potrzeby czasu konspiracji, powstania i odtwarzania sił zbrojnych w myśl rozkazu nr 59;

2) zadania szczegółowe organów WSK: propagandę, werbunek, przygotowanie do służby, przydział do służby i czuwanie nad jej warunkami;

3) podległość ochotniczek — od zaciągu do zgłoszenia się na przydział służbowy — organom WSK, w czasie służby — przełożonym (dowódcom) jednostek, do których otrzymały przydział; — w strukturze organizacyjnej ustanawiały nowe nazwy organów WSK: szef — w KG, kierowniczka referatu — w komendach obszarów i okręgów, referentka — w komendach obwodów oraz szczegółowy zakres zadań dla nich na wszystkie trzy okresy: konspiracji, powstania i odtwarzania sił zbrojnych.

Dla celów organizacyjno-wyszkoleniowych ustanowiono tworzenie w obwodach jednorodnych oddziałów rezerwowych WSK. Niezależnie od liczebności, każdy oddział stanowił samodzielną jednostkę z własną komendantką na czele. Wewnętrzny podział zależał od rodzaju służby. Najmniejszy fachowy zespół w danym rodzaju służby wynosił:

- sanitarnej: patrol 1+4, punkt opatrunkowy 1+21, szpitalik 1+19,
- wartowniczej: zespół ochronny WSOP 1+(19-60), OPL 1+30,
- administracyjnej: zespół kuchenny, materiałowy, rachunkowy 1+(8-12),
- łączności: patrol 1+4, zespół techniczny 1+(5-12-30),
- pomocy żołnierzowi: gospody 1+(3-6-12).

Oddział w sile do 30 żołnierzy stanowił samodzielną drużynę, do 80 — pluton, do 250 — kompanię. Stany podane wyżej należało traktować orientacyjnie, bez specjalnych rygorów w okresie konspiracji.

Ze względu na warunki pracy konspiracyjnej i jej bezpieczeństwo specjalnie określone zostały wskazówki zaciągu ochotniczek na okres konspiracji i powszechnego powstania, jak niżej:

„1) Werbunek ochotniczek odbywa się w drodze indywidualnego doboru kandydatek przez żołnierzy w służbie czynnej, biorąc pod uwagę: postawę moralną, chęć służby w konspiracji i w powstaniu, warunek bezpieczeństwa. Inne warunki, jak wiek, stan zdrowia, uzdolnienia, nie są badane i ewentualne braki nie stanowią zasadniczej przeszkody w przyjęciu ochotniczki do służby wojskowej, jeśli jest ona do służby potrzebna.

2) Żołnierzem staje się ochotniczka, która została zaprzysiężona i wcielona do stanu formacji Sił Zbrojnych w Kraju czynnych lub rezerwowych — bez żadnych formalności poborowych i jest nim do czasu faktycznego indywidualnego zwolnienia ze służby wojskowej. W tym okresie czasu podlega ona właściwym sądom wojskowym i wszystkim przepisom wojskowym karnym, dyscyplinarnym i administracyjnym obowiązującym żołnierzy Sił Zbrojnych w Kraju. Zwolnienie w okresie konspiracji reguluje rozkaz KG nr 1145.

3) Służba wojskowa kobiet jest czynną służbą w obliczu nieprzyjaciela i jako taka podlega zaliczeniu we wszystkich wypadkach jakie przewidują lub przewidywać będą ustawy i rozporządzenia po odtwarzaniu Sił Zbrojnych w Kraju.

4) Żołnierze-kobiety zwolnione z Sił Zbrojnych w Kraju na skutek niezdolności do pracy z powodów wynikających ze służby uzyskują prawa do zapomóg inwalidzkich według obowiązujących w Sił Zbrojnych w Kraju przepisów o zaopatrzeniu inwalidów wojennych.

5) Ewidencja personalna założona będzie dopiero w okresie odtwarzania sił zbrojnych przez bezpośrednich przełożonych i nadana do okręgowych organów WSK".

Wyżej podane zarządzenie o odtwarzaniu wsk uzupełniały w dziedzinie przygotowań mobilizacyjnych Szczegółowe wskazówki zastosowania wsk w służbach i broniach Sił Zbrojnych w Kraju w okresie osz. Zalecały one m.in. szefom (kierownikom) służb i dowódcom formacji na wszystkich szczeblach nadanie do właściwych organów WSK zapotrzebowań na obsadę kobiecą w organach i na stanowiska wyszczególnione w szczegółowych załącznikach dla każdej służby: zał. 1 służba intendenty, 2 służba zdrowia, 3 — służba łączności, 4 — służba kancelaryjna, 5 służba uzbrojenia, 6 służba taborów i koni, 7 służba jeniecka, 8 — służba geograficzna, 9 — służba poczt polowych. W wytycznych wykonania na okres konspiracji zalecono szefom (kierownikom, dowódcem) wyznaczać na

—

stanowiska i nadawać przydziały postawionym im do dyspozycji kandydatkom tak, by w okresie odtwarzania sił zbrojnych rozporządzać bez zwłoki maksymalną obsadą personalną.

Na podstawie podanych wyżej Szczegółowych wskazówek praca organizacyjna WSK w terenie rozwijała się jednolicie i intensywnie.

Szkolenie podstawowe ochotniczek w zespołach rezerwowych uregulowane było przez Wytyczne szkolenia wojskowego żołnierzy kobiet, wydane w 1942 r. za nr PZP L.804/I z dnia 27 VIII 1942 r. Ustalały one jednostopniowe ogólnowojskowe szkolenie wstępne, obejmujące ogólne zasady konspiracji i postawy żołnierza konspiracji, służbę wewnętrzną i organizację wojska w najniezbędniejszym zakresie potrzebnym ochotniczkom przede wszystkim na czas pracy w konspiracji, w łącznej liczbie 20 godzin zajęć, prowadzone w 5-osobowych grupach. Czas trwania kursu uzależniony był od stopnia dyspozycyjności uczestniczek i warunków bezpieczeństwa: dla zachowania ciągłości szkolenia ze względów wychowawczych należało dążyć, by grupa mogła odbywać przynajmniej dwugodzinne zajęcia dwa razy tygodniowo.

Szkolenie prowadziły instruktorki organów WSK posiadające przedwojenne instruktorskie wyszkolenie w zakresie przysposobienia wojskowego, ewentualnie tam, gdzie ich nie było, przychodziły z pomocą komendy obwodów, przydzielając instruktorów wojskowych. Szkolono też w miarę lokalnych możliwości na kursach specjalnych tzw. instruktorki zastępcze z kandydatek wytypowanych na kursach wstępnych. Odrębne wytyczne i programy opracowane były dla służby łączności, wartowniczej, gospodarczej, sanitarnej i pomocy żołnierzowi dla szkolenia specjalistycznego, nadawane lub zatwierdzane przez fachowych szefów służb (dla służby wartowniczej — inspektora WSOP-u, dla pomocy żołnierzowi — podwydziału PŻ BIP-u KG). Dla służby administracyjnej i do nauki służby w programie szkolenia ogólnowojskowego opracowywane były centralnie skrypty w „Czytelni”, dla PŻ w BIP-ie; o inne pomoce szkolne i miejsca odbywania zajęć praktycznych (m.in. sanitarnych i łączności) starali się organizatorzy kursów.

Akcja organizowania w terenie rezerw kobiecych dla formacji AK na powstanie powszechne prowadzona przez lata 1942—1943 na podstawie wyżej podanych rozkazów osiągnęła pozytywne wyniki, wobec których Komendant Sił Zbrojnych w Kraju, gen. Komorowski „Bór”, uznał za konieczne ostateczne ustalenie struktury organizacyjnej wojskowej służby kobiet w kraju — wobec braku dyrektyw Naczelnego Dowództwa, które regulowałyby tę sprawę.

W dniu 18 I 1944 r. zostało wydane za nr 129/1 zarządzenie kodyfikujące dotychczasowe rozkazy o WSK, przesłane do Naczelnego Wodza jako załącznik do Sprawozdania Organizacyjnego nr 240 za okres I IX 1943 do 29 III 1944. W sprawozdaniu tym Komendant Sił Zbrojnych w Kraju meldował, że ustalił sam zasady i strukturę wojskowej służby kobiet wobec braku odnośnych wytycznych z Centrali⁶.

Zarządzenie o organizacji wojskowej służby kobiet nr 129/1 WSK ujmowało cele, zadania, charakter i zakres, jak poprzednie rozkazy nr 59 i R-5 omówione wyżej. W części organizacyjnej Zarządzenie podkreślało, że kobiety—żołnierze nie tworzą w wojsku odrębnej sieci organizacyjnej; za całość ich służby odpowiedzialni są właściwi komendanci, dowódcy, kierownicy, którzy mają dla tych spraw specjalne organy WSK w swoich sztabach, obsadzone przez kobiety. Zarządzenie ustanawiało nazwy dla tych organów na poszczególnych szczeblach: szef— w KG i w komendach obszarów/okręgów, kierowniczka referatu — w obwodach; uzupełniało też ich obowiązki, kompetencje i zależność służbową na okres odtwarzania sił zbrojnych, nie precyzowane w rozkazie R-5 OSZ/WSK. Na okres konspiracji Zarządzenie nie wносиło nic nowego.

Ponieważ rozwój pracy w terenie wymagał powiększenia stanu osobowego w komórkach WSK sztabów komend okręgowych i obwodowych, rozbudowały się one w miarę swych potrzeb i możliwości różnie w różnych okręgach i obwodach. Stąd powstała konieczność ujednoczenia ich ram wewnętrznych. W tym celu została opracowana wyłącznie na okres konspiracji — instrukcja pt. Organizacja wewnętrzna organów WSK, która ustalała podział wewnętrzny organów WSK w KG, w komendach obszarów/okręgów i w komendach obwodów, dalej szczegółowe zadania i zakres obowiązków na poszczególnych funkcjach oraz także podległość służbową szefów WSK w KG i komendach obszarów/okręgów — właściwym szefom sztabów, a kierowniczek referatów WSK — w komendach obwodów komendantom tychże. Instrukcja była podpisana przez szefa sztabu KG, gen. Tadeusza Pełczyńskiego ps. „Robak”, za nr 1367/1 z dnia 22 VII 1944 r. Z powodu trudności technicznych nie była ona w lipcu 1944 r. rozesłana w teren z wyjątkiem Obszaru Warszawskiego i Okręgu Warszawa-Miasto, a wobec wybuchu Powstania Warszawskiego w dniu I sierpnia 1944 r. stała się nieaktualna i pozostała w aktach Komendy Głównej.

Ostatnim zarządzeniem centralnym odnośnie do wojskowej służby kobiet w AK był rozkaz personalny Dowódcy AK nr 871/1 z dnia 23 września 1944 r. pt. Stopnie wojskowe

⁶ Prezydent RP wydał 27 X 1943 r. omówiony poprzednio Dekret o ochotniczej służbie kobiet, jako podstawę do szczegółowych ustaleń, ale nie dotarł on jeszcze w tym czasie do Sztabu KG AK wobec źle funkcjonującej łączności O VI Sztabu NW (por. przyp. 3 na s. 223 — przyp. red.).

żołnierzy-kobiet w Siłach Zbrojnych w Kraju. Rozkaz postanawiał, że każda kobieta będąca żołnierzem w czynnej służbie Sił Zbrojnych w Kraju ma prawo do stopnia wojskowego jak żołnierz-mężczyzna. Stopnie nadane na podstawie tego rozkazu miały być tymczasowe zależnie od pełnionych funkcji w konspiracji i Powstaniu i weryfikowane na stopnie stałe na specjalny rozkaz Naczelných Władz Wojskowych. Miały być nadawane stopnie jak niżej z nazwami specjalnie określonymi: plutonowego-sekcyjnej, st. sierżanta-drużynowej, podporucznika-młodszej komendantki, porucznika-komendantki, kapitana-starszej komendantki i majora-inspektorki. Nazw tych jednakże nikt potocznie nie używał, a gen. Bór Komorowski jako Naczelný Wódz PSZ w Londynie w 1945 r. nadawał kobietom stopnie oficerskie w nomenklaturze wojskowej. Odznaki stopni miały być identyczne dla mężczyzn i kobiet na naramiennikach i na nakryciu głowy. Referentami wniosków dla przełożonych wnioskujących nadanie stopni dla dowódców mianujących oraz określonych w rozkazie miały być organy WSK właściwych komend AK.

Rozkaz pisany w Warszawie w okresie gorących walk powstańczych i wydany zaledwie na parę dni przed kapitulacją Powstania dotarł do innych okręgów w październiku 1944 r., wysłany z nowego miejsca pobytu KG AK w Częstochowie. W Warszawie jednak mimo tak krótkiego czasu i utrudnionej łączności dowódcy w większości zdołali przeprowadzić nominacje swych podkomendnych żołnierzy-kobiet i wydać im właściwe zaświadczenia, szczególnie tym, które w szeregach swych powstańczych formacji poszły do niewoli.

***Maria Wittek, ps. „Mira”, „Pani Maria” (1899-1997)**

Pierwsza kobieta w historii Wojska Polskiego, która została mianowana na stopień generała (1991 r.) Pierwsza kobieta przyjęta na Wydział Matematyczny Uniwersytetu Kijowskiego. Dama Orderu Virtuti Militari.

Od 1917 r. należała do Polskiej Organizacji Wojskowej w ramach której ukończyła szkołę podoficerską. Równocześnie wstąpiła na Wydział Matematyczny Uniwersytetu Kijowskiego jako pierwsza kobieta na tym wydziale. Od grudnia 1919 r. służyła w Wojsku Polskim. W 1920 r. brała udział w obronie Lwowa w szeregach Ochotniczej Legii Kobiet

(OLK). Została wówczas po raz pierwszy odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari*.

W 1921 r. została przeniesiona do Ochotniczej Legii Kobiet, później kierowała Wydziałem Szkolenia Komitetu Społecznego Przynsposobienia Kobiet do Obrony Kraju. Z dniem 31 sierpnia 1924 została zwolniona z czynnej służby wojskowej. W latach 1928–1934 była komendantką naczelną Przynsposobienia Wojskowego Kobiet, od 1935 r. naczelnikiem Wydziału Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego Kobiet w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego.

W czasie wojny obronnej Polski w 1939 r. była komendantką główną Kobięcych Batalionów Pomocniczej Służby Wojskowej. Od października 1939 do stycznia 1945 stała na czele Wojskowej Służby Kobiet w Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Walczyła w powstaniu warszawskim, gdzie dosłużyła się stopnia pułkownika. Stolicę opuściła z cywilami. Funkcję szefa WSK pełniła w Częstochowie do rozwiązania AK. Po wojnie ponownie kierowała sekcją przynsposobienia wojskowego kobiet w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przynsposobienia Wojskowego, od 1948 r. była szefem Wydziału Kobięcego Komendy Głównej Powszechniej Organizacji „Służba Polsce”.

W 1949 po fałszywych oskarżeniach została na kilka miesięcy uwięziona. Po zwolnieniu prowadziła w Warszawie kiosk „Ruchu”. Zainicjowała powołanie Komisji Historii Kobiet przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie. W sierpniu 1984 r. weszła w skład Obywatelskiego Komitetu Obchodów 40. rocznicy Powstania Warszawskiego. 5 października 1989 minister obrony narodowej wyróżnił ją wpisem do „Honorowej Księgi Czynów Żołnierskich”. 2 maja 1991 jako pierwsza kobieta w historii Wojska Polskiego została mianowana przez prezydenta RP Lecha Wałęsę na stopień generała brygady.

Pochowana została na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie (kwatery C 18-8-4).